

Na rezonans najdłużej czeka się na Pomorzu

Rozmowa

Z Wojciechem Wiśniewskim z Fundacji Onkologicznej Alivia.

Dzięki dodatkowym środkom z NFZ udało się ministrowi zdrowia skrócić kolejki chorych oczekujących na wszczęcie endoprotezy biodra i kolana oraz na operacje zaćmy. Nadal jednak pacjenci skarżą się na gigantyczne kolejki na rezonans magnetyczny.

Jako organizację wspierającą chorych onkologicznie najbardziej interesują nas kolejki do diagnostyki obrazowej, a więc tomografii komputerowej i rezonansu magnetycznego. Z dwóch powodów. Po pierwsze, pozwala ona wykryć chorobę nowotworową, po drugie - oceniać skuteczność leczenia w jego trakcie. Niestety, kolejki na te badania, przede wszystkim rezonans, są coraz dłuższe.

Ależ pacjenci onkologiczni mają pakiet, który gwarantuje im szybką diagnostykę?

Mają i nie mają. To, czy pacjent otrzyma tzw. kartę diagnostyki i leczenia onkologicznego, zwaną DILO, zależy od tego, czy ma on szczęście, czy go nie ma, co potwierdza raport NIK. Jeżeli chory trafi np. na lekarza podstawowej opieki zdrowotnej, który nie ma odpowiednich umiejętności informatycznych, to karty nie dostanie. A z takimi przypadkami spotykamy się dość często. Tak więc karta DILO stała się narzędziem segregacji pacjentów. Brak dostępu do badań tomografii komputerowej i rezonansu magnetycznego jest w na-



FOT. ATERJAY ALIVIA

Wojciech Wiśniewski: Na Pomorzu na rezonans czeka się 265 dni

szym kraju jedną z przyczyn późnego rozpoznania choroby nowotworowej. A to powoduje, że mamy o wiele gorsze wyniki leczenia nowotworów niż inne kraje.

Fundacja Onkologiczna Alivia monitoruje kolejki oczekujących na te oba badania.

Monitorujemy te kolejki od blisko trzech lat. Prowadzimy portal Kolejkoskop.pl, dzięki któremu pacjenci mogą znaleźć miejsca, gdzie są najkrótsze kolejki na badania. Oczywiście badania, które finansuje NFZ w pobliżu miejsca jego zamieszkania.

Narodowy Fundusz Zdrowia też ma taki portal...

Ważny jest sposób, w jaki go robimy. Portal NFZ jest zasilany deklaracjami ośrodków, które raz na jakiś czas przekazują mu informacje, ile się u nich czeka. My mamy lepszy portal, bo „obdzwaniamy” ok. 500 ośrodków w całym kraju, podając się do pacjentów i pytamy, ile się czeka na konkretne badanie. Nie chciałbym Pomorzan martwić, ale to województwo należy do regionów, w których na badania obrazowe czeka się najdłużej w kraju. A według najnowszych danych, z 21

czerwca br. Pomorze z wynikiem 265 dni jest na pierwszym miejscu, jeśli chodzi o długość oczekiwania na rezonans w trybie zwykłym i 157 dni w trybie pilnym. Jest to średni czas oczekiwania z tych ośrodków na Pomorzu, do których dzwoniemy. Nieco lepiej jest z dostępem do tomografii komputerowej. Na TK w trybie zwykłym trzeba tu czekać 79 dni, a w trybie pilnym - 36. To trochę krócej od średniej krajowej. Tak więc konstytucyjny zapis o równym dostępie do świadczeń jest fikcją. Mieszkańiec Podlasia czeka krócej na zwykły rezonans niż Pomorzanie na pilne.

Czy to sygnał, że prezes NFZ powinien dać nam więcej pieniędzy?

Trudno powiedzieć. Nikt nie wie, czy tak się dzieje, bo jest za mało aparatury do diagnostyki obrazowej, czy mamy za mało specjalistów w tej dziedzinie, czy trzeba na ten cel przeznaczyć więcej pieniędzy. Ministerstwo Zdrowia nie wie nawet, ile rezonansów magnetycznych pracuje w publicznym systemie.

Ostatnio minister zapowiedział, że do końca roku kolejki na badania obrazowe skrócą się czterokrotnie...

Do końca roku będziemy publikować dane o kolejkach co dwa miesiące i przekazywać do prezesa Rady Ministrów, do MZ oraz NFZ. Jeżeli nic się nie zmieni na lepsze, Fundacja Alivia zwróci się do rzecznika praw pacjenta z prośbą o interwencję.©©

Rozmawiała
Jolanta Gromadzka-Anzelewicz